

Sygn. akt I C 477/19

## WYROK ZAOCZNY W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 sierpnia 2019 r.

Sąd Rejonowy w Rybniku I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	sędzia Marcin Rozmus
Protokolant:	stażysta Katarzyna Piecuch

po rozpoznaniu w dniu 8 sierpnia 2019 r. w Rybniku

sprawy z powództwa C. 2 Niestandaryzowanego Sekurytyzacyjnego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego z siedzibą w W.

przeciwko M. G.

o zapłatę

oddala powództwo.

Sygn. akt I C 477/19

## UZASADNIENIE

### **wyroku z dnia 8 sierpnia 2019 r.**

Powód C. 2 Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty z siedzibą w W. wniósł przeciwko pozwanej M. G. pozew o zapłatę kwoty 391,25 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu tj. 20 września 2018 r., a nadto o zasądzenie kosztów procesu. Na uzasadnienie żądania wskazał, że nabył wierzycelność na podstawie umowy cesji wierzycelności, a miała ona powstać w wyniku zawarcia przez pozwaną umowy (...) SA.

Na zarządzenie referendarza sądowego powoda wezwano do wykazania daty wypowiedzenia umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych, czego powód nie uczynił. Następnie Sąd wezwał powoda do przedłożenia umowy, będącej podstawą roszczenia, czego również powód nie uczynił.

### **Sąd ustalił, co następuje:**

W dniu 21 grudnia 2017 roku U. 3 Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny w W. i powód zawarli umowę przelewu wierzycelności obejmującą m. in. wierzycelność wobec pozwanej oznaczoną numerem (...).

(dowód: umowa przelewu wierzycelności – k. 11, wyciąg z załącznika – k. 8, wyciąg z ksiąg funduszu – k. 5)

Dnia 23 sierpnia 2018 r. powód wezwał pozwaną do zapłaty, wskazując aktualny stan zobowiązania, ta jednak nie spełniła świadczenia.

(dowód: zawiadomienie o cesji wierzytelności – k. 6-7)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, tj. dokumentów przedłożonych w formie kopii poświadczonych za zgodność z oryginałem i wydruków komputerowych.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo nie zasługuje na uwzględnienie.

W polskim procesie cywilnym obowiązuje zasada kontrydiktoryjności. Zakłada ona, że między stronami procesu toczy się spór i to one są zobowiązane do wykazania swoich racji. Sąd odgrywa natomiast rolę arbitra, który wydaje wyrok na podstawie przedstawionego przez strony materiału dowodowego. Ten zatem, kto powołując się na przysługujące mu prawo, żąda czegoś od innej osoby, obowiązany jest udowodnić fakty uzasadniające to żądanie, a na stronie pozwanego spoczywa ciężar udowodnienia faktów wskazujących na to, że to uprawnienie żądającemu nie przysługuje. Jak słusznie wskazał Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyroku z dnia 18 stycznia 2012 r. (I ACa 1320/11, Lex nr 1108777), jeżeli materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie daje podstawy do dokonania odpowiednich ustaleń faktycznych w myśl twierdzeń jednej ze stron, Sąd musi wyciągnąć ujemne konsekwencje z braku udowodnienia faktów przytoczonych na uzasadnienie żądań lub zarzutów. Należy to rozumieć w ten sposób, że strona, która nie przytoczyła wystarczających dowodów na poparcie swych twierdzeń ponosi ryzyko niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, o ile ciężar dowodu co do tych okoliczności na niej spoczywał.

Zasada ta nie jest jednak absolutna. W szczególności należy podkreślić, że w świetle aktualnego brzmienia przepisów chroniących konsumentów i ich wykładni dokonanej przez Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z dnia 13 września 2018 r. (sygn.

C-176/17) Sąd krajowy powinien badać okoliczności naruszeń interesu konsumentów przez stosowanie klauzul abuzywnych co do zasady z urzędu, nawet bez stosownego wniosku o ich zbadanie przez konsumenta. Trudno wyobrazić sobie, jak można by dokonać takiej kontroli choćby w podstawowym zakresie, jeśli powód – przedsiębiorca – w ogóle nie przedkłada do pozwu umowy, która podlegałaby badaniu. Z kolei zgodnie z art. 117 § 2<sup>1</sup> k.c. po upływie terminu przedawnienia nie można domagać się zaspokojenia roszczenia przysługującego przeciwko konsumentowi. Sprawdzenie, kiedy roszczenie stało się wymagalne, a w konsekwencji kiedy upływa termin przedawnienia, co obecnie Sąd czyni z urzędu, również wymaga dostępu choćby do tekstu umowy.

W tym właśnie kontekście należy stosować także przepis art. 339 § 2 k.p.c., dotyczący podstaw wydania wyroku zaocznego. Jak podkreślano już w orzecznictwie nawet jeszcze przed wejściem Polski do Unii Europejskiej przewidziane w art. 339 § 2 k.p.c. domniemanie prawdziwości twierdzeń powoda nie ma w sytuacji istnienia podstaw do wydania wyroku zaocznego charakteru absolutnego. Domniemanie to nie obowiązuje, jeżeli twierdzenia powoda budzą uzasadnione wątpliwości lub zostały przytoczone w celu obejścia prawa. Sąd ma każdorazowo obowiązek krytycznego ustosunkowania się do twierdzeń powoda z punktu widzenia ich ewentualnej zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy (tak m. in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 20 października 1998 r., sygn. I CKU 85/98, Lex nr 1216211). Tym bardziej taki obowiązek jest nałożony na Sąd w sprawach, w których zagrożone mogą być interesy konsumentów wynikające z prawa unijnego.

Dlatego sytuacja, w której powód, mimo wezwania Sądu, nie przedstawia umowy, będącej podstawą dochodzonego roszczenia, a zawartej z konsumentem, rodzi właśnie uzasadnione wątpliwości w rozumieniu art. 339 § 2 k.p.c. i nie pozwala na wydanie wyroku zaocznego opartego jedynie o twierdzenia pozwu. Wobec tego przeprowadzono postępowanie dowodowe, które wykazało jedynie, że powód zawarł z innym podmiotem umowę cesji, natomiast nie wykazano ani zawarcia umowy przez konsumenta, ani przejścia wierzytelności z umowy na podmiot, od którego wierzytelność miał nabyć powód. Podkreślić też należy, że zgodnie z aktualnym brzmieniem art. 194 ust. 2 ustawy z dnia 27 maja 2004 r. o funduszach inwestycyjnych i zarządzaniu alternatywnymi funduszami inwestycyjnym wyciąg z ksiąg funduszu nie ma żadnej specjalnej mocy urzędowej w postępowaniu cywilnym, dlatego należy go traktować

jako oświadczenie strony. Dlatego sam wyciąg nie mógł być samodzielnym dowodem na istnienie zobowiązania, a tym bardziej na brak w umowie klauzul abuzywnych.

Nadto według aktualnego brzmienia art. 117 § 2<sup>1</sup> k.c. sąd ma obowiązek z urzędu badać, czy roszczenie wobec konsumenta jest przedawnione. W przedmiotowej sprawie powód nie udzielił odpowiedzi na wezwanie zmierzające do wykazania daty, od której roszczenie stało się wymagalne. To także prowadziło do oddalenia powództwa.

Mając na uwadze powyższe rozważania, wobec niewykazania zasadności żądania pozwu i legitymacji czynnej, Sąd oddalił powództwo.